

Zarys historii Gminnej Biblioteki Publicznej w Rzgowie na tle miejscowości

Historia biblioteki publicznej w Rzgowie jest nierozzerwalnie związana z dziejami miejscowości, jednak początki istnienia księżnicy to lata dużo późniejsze niż pierwsze wzmianki na temat samego miasta, a wcześniej wsi i osady. Sam Jan DŁUGOSZ¹ wspominał o Rzgowie, opisując w latach 1470-1480 beneficjną Kościoła katolickiego w Małopolsce². Ów spis wartości majątków i przychodów z poszczególnych dóbr kościelnych pozwalał na nakładanie podatków przez biskupa krakowskiego, któremu tereny Rzgowa podlegały.

„W obrębie dóbr pabianickich, nad rzeką Nerem, istniała zdawna wieś Rzgów. Starożytnej tej osadzie kapituła w roku 1378 nadała prawo niemieckie szredzkie, a utworzone tamże wójtostwo sprzedała za siedem grzywien praskich »na wieczne czasy« Piotrowi de STYRNOWICZ³, z prawami i obowiązkami określonymi w osobnym przywileju lokacyjnym” – tak pisał w 1903 roku Maksymilian BARUCH⁴, mieszkaniec Pabianic, prawnik żydowskiego pochodzenia.

¹ J. D ł u g o s z, herbu Wieniawa (łac. Ioannes Dlugossius, Longinus; ur. 1 grudnia 1415 roku w Brzeźnicy, zm. 19 maja 1480 roku w Krakowie), kronikarz, polski historyk, twórca wybitnych dzieł średniowiecznej historiografii europejskiej, autor *Roczników, czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego* (łac. *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*), obejmujących dzieje Polski od czasów najdawniejszych, aż do roku śmierci autora. Był duchownym, geografem, dyplomata, wychowawcą synów Kazimierza Jagiellończyka.

Jan Długosz. [online]. [dostęp: 03-11-2011]. Dostępny w Internecie: <http://pl.wikipedia.org.pl>.

² J. D ł u g o s z, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. [W:] B a r u c h Maksymilian *Pabjanice, Rzgów i wsie okoliczne. Monografia Historyczna Dawnych Dóbr Kapituły Krakowskiej u Sieradzkiem i Łęczyckiem*, Warszawa 1903. Reprint Łódź 1992, s. 231.

³ Anna Galkiewicz określa tego wójta jako „Piotra ze Styrnowca”. (A. G a ł k i e w i c z, *Fenomen Rzgowa*, Łódź 2005, s. 33.)

⁴ M. B a r u c h (Maksymilian Zygmunt Baruch; ur. 19 sierpnia 1861 roku w Pabianicach, zm. 28 lipca 1933 roku w Nicei), polski historyk i prawnik; był synem kramarza, ukończył gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim, w latach 1880-1882 studiował medycynę, następnie od 1883 do 1887 roku, prawo na Uniwersytecie Warszawskim; pracował jako adwokat, sędzia (w Łodzi i w Warszawie), kustosz (Archiwum Akt Dawnych w Warszawie); ze względu na stan zdrowia w roku 1922 przeniósł się na stałe do Nicei. *Maksymilian Zygmunt Baruch*. [online]. [dostęp: 03-11-2011]. Dostępny w Internecie: <http://pl.wiki-pedia.org.pl>.

Podjął się on napisania pracy pt. *Pabjanice, Rzgów i wsie okoliczne. Monografia Historyczna Dawnych Dóbr Kapituły Krakowskiej w Sieradzkim i Łęczyckim*, w której kilkadziesiąt stron poświęca historii wsi Rzgów⁵. Dogodne położenie miejscowości w widłach rzeki Ner i jej dopływu, Strugi, przy szlaku z Piotrkowa Trybunalskiego przez Łódź do Łęczycy, krzyżującym się z traktem wiodącym od Pabianic przez Ujazd do Inowłódza, przyczyniło się do decyzji uczynienia z niej miasta.

Prawa miejskie otrzymał Rzgów w 1467 roku z rąk króla Kazimierza JAGIELLOŃCZYKA, uzyskując tym samym szansę rozbudowy i rozkwitu. Miasto przyjęło w herbie wizerunek św. Stanisława biskupa i męczennika, którego uczyniono patronem postawionego kosztem Kapituły na terenie Rzgowa w 1475 roku kościoła parafialnego.

Dzieje tej świątyni nie są precyzyjnie udokumentowane, jeśli chodzi o wiek XV. Wiadomo, że w 1521 roku, dzięki wstawiennictwu Jana LATALSKIEGO, proboszcza gnieźnieńskiego, krakowskiego, łęczyckiego, później biskupa w Krakowie i Gnieźnie, a od 1537 roku także arcybiskupa w ostatnim z wymienionych miast, który również sprawował funkcję królewskiego sekretarza, do rzgowskiego kościoła przeniesiono z zamku krakowskiego ołtarz św. Magdaleny, na co wydano stosowne pismo, opatrzone pieczęciami⁶. O tym niezwykłym „budowniczym i twórcy miasta Rzgowa” pochlebnie wypowiada się Anna GAŁKIEWICZ, miłośniczka miasta, która tak o LATALSKIM pisze: „Przez szesnaście lat od 1510 do 1526 roku był wzorowym administratorem włości pabianickiej, człowiekiem niezwykle twórczym i pracowitym, gdy było trzeba, sam chwycił za topór.

⁵ M. B a r u c h, *Pabjanice, Rzgów...*, Warszawa 1903, s. 231-241.

⁶ Tamże, s. 238.

Założył wiele nowych wsi, budował mosty, groble, zakładał stawy rybne. Dzięki niemu Rzgów zaczął w niesłychanie szybkim tempie się rozwijać, rosły jak grzyby po deszczu nowe siedliska.”⁷

Według nadanego miastu prawa niemieckiego magdeburskiego, jako centrum układu przestrzennego wytyczono rynek, który stał się węzłem komunikacyjnym, ośrodkiem władzy i centrum targowym. Wokół niego nakreślono sieć ulic w układzie prostokątnym. Osadnicy, którzy przybywali do miasta, otrzymywali działki siedliskowe pod zabudowę i ogrody⁸. Miasto dysponowało tzw. rozłogami miejskimi, czyli obszarami gruntów ornych, pastwisk, łąk i lasów, przyznanych w czasie lokacji. Otrzymane 23 łany terenów uczyniły je typowym miasteczkiem rolniczym.

Prawa miejskie skutkowały uprawnieniami dla mieszkańców, z których najważniejsze to możliwość tworzenia samorządu administracyjnego i sądowego, a także prawo wyboru burmistrza, rajców, zwanych Radą lub Urzędem Radzkim, oraz wójta i ławników, czyli Ławy. Rajcy (consules), wybierani przez mieszkańców corocznie w czasie zielonych świątek, czyli Święta Zesłania Ducha Świętego, wyłaniali spośród siebie burmistrza (proconsul), który uprawniony był do zasiadania na honorowym miejscu w ratuszu, kościele i na uroczystościach miejskich. Zadaniem rady było dbanie o niepodważalność przywilejów i praw miejskich, troska o cechy rzemieślnicze i handel. Kanonicy Kapituły Krakowskiej za pośrednictwem urzędu administratora, mającego siedzibę w Dworze Biskupim w Pabianicach, sprawowali pieczę nad respektowaniem obowiązującego prawa. Urząd ten, co trzy lata odnawialny, zarządzał kontrole, sprawowane przez lustratorów

⁷ A. Gałkiewicz, *Fenomen...*, s. 35-36.

⁸ A. Gałkiewicz, *400 lat rodziny Gałkiewiczów w Rzgowie*. Rzgów 2001, s. 10.

rekrutowanych spośród krakowskich duchownych Kapituły.

Władzę sądowniczą w mieście pełniła Ława i stojący na jej czele wójt, którą to funkcję sprawował od 1509 roku, aż do usunięcia ze stanowiska po dwunastu latach, Marcin TWARDY⁹. Kolejne instytucje dbające o spokój i porządek w mieście to cechy rzemieślników i konfraternie kupców, silnie powiązane z bractwami kościelnymi. Ilustracją tychże związków niech będzie przykład utworzonego już w XVI wieku bractwa Różańca Matki Boskiej – konfraterni szewców, czy bractwa Świętej Trójcy – stowarzyszenia kowali¹⁰.

Oceniając rozwój Rzgowa z perspektywy czasu, uznać należy właśnie szesnaste stulecie za złoty wiek dla miasta. Jego rozkwit był tak znaczny, że przyćmił pobliskie Pabianice, bowiem to w Rzgowie właśnie najchętniej osiedlali się rzemieślnicy i handlowcy. Spis lustracyjny z 1606 roku wykazał, że w 247 domach rezyduje 1500 mieszkańców¹¹.

W 1617 roku nastąpiło ukoronowanie starań obywateli, którzy z ogromnym poświęceniem i trudem pobudowali szkołę parafialną. Niestety, ówczesny nieuczciwy proboszcz, nie bacząc na prawa mieszkańców, urządził w budynku karczmę, w której oferował produkowane na plebanii trunki. Sądowi Kapituły Krakowskiej tłumaczył, że niniejszym pozyskuje fundusze, by utrzymać kościół, wynagradzać wikariusza, organistę i dzwonnika. Rezultatem całej sprawy było odzyskanie części obiektu dla szkoły.

Jak wynika z obserwacji i badań Anny GAŁKIEWICZ, autorki książek o Rzgowie, Szkoła Parafialna to kolebka kultury i nauki. Wychowała i wykształciła przyszłych duchownych, gminnych pisarzy,

⁹ A. Gałkiewicz, *Fenomen...*, s. 37-38.

¹⁰ Tamże, s. 41.

¹¹ Tamże, s. 46.

burmistrzów, radnych, wójtów i ławników. W niezmienionym kształcie dotrwała aż do III rozbioru Polski w 1795 roku. Pierwszym dyrektorem wspomnianej placówki był Albert PEŁCZYŃSKI z Tuszyna, który wraz z żoną przeniósł się na teren Rzgowa. Program nauczania w szkole nie jest znany, była to prawdopodobnie nauka pisania i czytania po łacinie oraz religia. Pojawia się kilka informacji na temat uczniów. Była to młodzież męska w wieku dzisiejszych studentów. W aktach metrykalnych parafii odnotowano między innymi takie nazwiska jak: 1655 rok – Albert MARCHEWCZYK, Albert OFFIERSKI, Jan RECHTA; 1667 rok – Wawrzyniec GAŁEK; 1669 rok – Józef CZERNIKOWICZ; 1670 rok – Łukasz GRADOWSKI; 1672 rok – Andrzej RZEPECKI. Od 1776 roku, czyli cztery lata po I rozbiorze Polski, funkcję dyrektora sprawował Antoni ŁUSZCZEWSKI. Na lata 1793-1795, to jest w okresie między II i III rozbiorem, posadę tę objął Michał CHOJNACKI¹². Mimo istnienia szkoły, to nie wykształcenie było dla mieszkańców codziennością, lecz raczej analfabetyzm. Światli, acz nieliczni obywatele Rzgowa już kilka wieków wcześniej wysyłali swoich synów do szkół, o czym świadczą Kroniki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odnotowano w nich bowiem imiona (później również nazwiska) pochodzących stąd uczniów: Grzegorz, syn Marcina (1460 rok); Mateusz, syn Mikołaja (1462); Stanisław, syn Mikołaja (1493); Jan ze Rzgowa (1515 – otrzymał stopień bakałarza); Mikołaj, syn Wojciecha (1546); Mikołaj, syn Jana, KAŁUŻNY (1573); Bartłomiej, syn Bartłomieja, KOKOSZKA (1585); Mateusz, syn Piotra, CAPER (1586); Błażej, syn Jana, SIEROCIŃSKI (1603); Mateusz ze Rzgowa, niepospolity muzyk, znany w Krakowie, żyjący w XVI stuleciu¹³.

¹² A. Gałkiewicz, *400 lat...*, s. 13-14.

¹³ A. Gałkiewicz, *Fenomen...*, s. 74.

Początek XVII wieku to czas ogromnej aktywności mieszkańców i pora istotnych zmian. W 1630 roku, dwanaście lat po pożarze, który strawił drewniany, „półtora wieku liczący” kościół¹⁴, dzięki funduszom Kapituły Krakowskiej postawiono w miasteczku nową świątynię parafialną z sześcioma ołtarzami, o które troszczyły się miejscowe bractwa cechowe i kupieckie konfraternie. „Jest to budowla obszerna, mająca jeszcze nieco starożytnego stylu gotyckiego, w którym została wzniesiona, ale żadną nie odznaczająca się osobliwością”, podaje BARUCH za rękopisem z 1851 roku, który stanowił opis kościoła, sporządzony w rezultacie jego oględzin przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego w latach 1844 i 1846¹⁵. Warto nadmienić, że najstarszym spośród stworzonych w mieście bractw, cieszącym się wielką estymą i poważaniem, było Bractwo Literackie świętej Anny, zorganizowane w 1616 roku przez Krzysztofa SUŁKOWSKIEGO¹⁶, administratora majątków Kapituły Krakowskiej w Pabianicach, kasztelana żarnowskiego, wojewodę rawskiego. Wybór świętej Anny jako patronki stowarzyszenia podyktowała troska o zachowanie w pamięci potomnych osoby jego zmarłej w wieku czterech lat córki, imienniczki świętej. Stowarzyszenie prowadziło rejestry przyjęć nowych członków, odnotowywało również zgony. Księga Bractwa Literackiego w Rzgowie jeszcze przed 2003 rokiem była w posiadaniu miejscowego dziejopisarza, Jana DEPCZYŃSKIEGO¹⁷.

Wspomniany już Maksymilian BARUCH nie pomija historii

¹⁴ M. B a r u c h, *Pabjanice, Rzgów i wsie okoliczne. Studia i szkice historyczne z dziejów dawnej włości Kapituły Krakowskiej u Sieradzkim i Łęczyckim*. Pabjanice 1930. Reprint Łódź 2003, s. 47.

¹⁵ M. B a r u c h, *Pabjanice, Rzgów...*, Warszawa 1903, s. 238.

¹⁶ Maksymilian B a r u c h w szkicu *Pabjanice, Rzgów...*, Pabjanice 1930, s. 46 podaje to nazwisko w formie „Sułowski”.

¹⁷ A. G a ł k i e w i c z, *400 lat...*, s. 14-15.

Rzgowa w swojej kolejnej książce. W roku 1930 wydał bowiem powtórnie monografię dotyczącą jego rodzinnego miasta Pabianic, „*Pabjanice, Rzgów i wsie okoliczne. Studia i szkice historyczne z dziejów dawnej włości Kapituły Krakowskiej w Sieradzkim i Łęczyckim*”¹⁸, przytaczając na kilku stronach najważniejsze fakty z dziejów sąsiadującego miasteczka. Dowiadujemy się z niej o zajściach wcześniej nie upowszechnianych, jak choćby to, że w 1592 roku miastu dostarczono budulec na wystawienie przytułku¹⁹. Czy ów rzeczywiście wybudowano, BARUCH nie podaje.

Kres czasu prosperity miasta to połowa XVII wieku, kiedy wojenne zawieruchy, wewnętrzne niepokoje, najazdy, choćby „potop szwedzki” czy nieporozumienia z Rosją, a później z Turkami, przyczyniły się do ogromu zniszczeń i dewastacji Polski. Co oczywiste, takie miasteczka, jakim był Rzgów, również musiały w tym niespokojnym czasie ucierpieć. Pograżony w chaosie kraj był wyniszczany regularnymi walkami i działaniami zbrojnymi. Zapisy tych katastrofalnych wydarzeń poczynił proboszcz parafii rzgowskiej, ksiądz Andrzej ZAGÓRSKI, sprawujący tę funkcję w latach 1731-1744²⁰. Pisze on, że wojska, które ustawicznie przemierzały szlak z północy na południe, korzystając z traktu w Rzgowie, spowodowały wiele strat w mieście, czego dowodem niech będą przytoczone niżej liczby. Otóż lustracja miasta z 1737 roku wykazała 51 domów, co stanowi ubytek o nieomal 200 posesji w porównaniu z 1606 rokiem, zaś liczba mieszkańców to jedynie 450, czyli mniej o około 1000 osób²¹.

Kolejne lata to ciężki dla całego kraju okres rozbiorów, kiedy

¹⁸ M. B a r u c h, *Pabjanice, Rzgów...* Pabjanice 1930, s. 45-49.

¹⁹ Tamże, s. 46.

²⁰ A. G a ł k i e w i c z, *Fenomen...*, s. 54, 160. Anna Gałkiewicz na stronie 54 podaje nazwisko proboszcza jako Z a g ó r s k i, zaś w Dodatku, na stronie 160 jako Z a g r a b s k i.

²¹ Tamże, s. 55-56.

sytuacja ekonomiczna ulegała sukcesywnemu pogarszaniu się. Po pierwszym rozbiórce w 1772 roku Rzgów dotknięty został klęską głodu, wprowadzono z okolicy bydło, zaniedbywano uprawę roli, liczba mieszkańców jeszcze zmalała. Drugi rozbiór Polski w 1793 roku skutkowałam dla Kapituły Krakowskiej utratą włości pabianickiej, która przeszła na własność państwa pruskiego. Dla mieszkańców Rzgowa oznaczało to ciągłą obecność pruskich żołnierzy, którzy w budynku gminnym usytuowali własny zarząd miasta, pozbywszy się uprzednio ostatniego, społecznie pracującego burmistrza, Piotra PLUTKIEWICZA. Urzędnicy przeprowadzili dokładne badania statystyczno-topograficzne i oględziny sytuacji gospodarczej Łodzi oraz Pabianic. Komisja pruska orzekła, że żadne z tych miast nie rokuje nadziei na polepszenie stanu finansów oraz sytuacji ekonomicznej i należy przekształcić je w osady wiejskie. Identyczną analizę kondycji miasta przeprowadzono względem Rzgowa, który zaprezentował się na tym tle znacznie lepiej, bowiem uznano, że to miasto posiada niebagatelny potencjał i kwalifikuje się do udzielenia niezbędnej pomocy, by odzyskać dawny splendor i znaczenie. Porównanie zasobów wymienionych miast doskonale obrazuje poniższa tabela:

Tabela 1. Liczba mieszkańców i zasoby miast Łódź, Pabianice, Rzgów około roku 1805

	Liczba ludności	Liczba budynków mieszkalnych	Inne zasoby
Łódź	191	44	1 młyn, 2 szynki
Pabianice	482	75	64 stodoły
Rzgów	450	120	74 stodoły

Zapewne postanowienia wydane w tej kwestii przez odpowiedni departament w Berlinie weszłyby niezwłocznie w życie, bowiem administracja pruska była niezwykle skuteczna. Na przeszkodzie stanęła jednak wygrana przez Napoleona wojna z Prusami, które oddać musiały triumfatorowi swoje zdobycze z czasów II rozbioru, czyli również tereny Rzgowa, do czego zobowiązywały Prusaków warunki pokoju zawartego w 1806 roku w Tylży. Rok później na ziemiach tych utworzono Księstwo Warszawskie²².

Taki obrót spraw politycznych rozbudził w Polakach nadzieje na pełne odzyskanie niepodległości, podsycane zwycięstwami armii francuskiej (przy jej boku walczyły również i wojska polskie) nad koalicją zaborców. Wyzwolenie Warszawy i Poznania, formowanie Legii Północnej przez generała Józefa ZAJĄCZKA, były kolejnymi impulsami wzrostu nastrojów patriotycznych w narodzie. Niestety, jedyny element polskości we władzach Księstwa, to pięcioosobowa Rada Ministrów z prezesem Stanisławem Kostką POTOCKIM na czele. Pomimo utrudnień i przeszkód, udało się jej przeprowadzić wiele korzystnych dla Polaków usprawnień i unowocześnień. Reforma oświaty i administracji państwowej wydaje się najistotniejszą, bowiem wprowadzono instytucję urzędu stanu cywilnego jako komórkę rejestrującą istotne fakty dotyczące życia osobistego obywateli. Dotychczas funkcje te pełnił Kościół, choć, jak zauważa Anna GAŁKIEWICZ, „prowadzone przez księży zapisy po łacinie w księgach metrykalnych parafii były bardzo skąpe, robiły wrażenie niechlujnych lub lekceważących [...]”²³.

Księża i duchowni wprawdzie nadal sporządzali akty

²² Tamże, s. 65-68.

²³ Tamże, s. 68.

metrykalne, lecz czynili to już jako urzędnicy stanu cywilnego, stosując określone procedury, a wykonywanie owych czynności opłacane było ze Skarbu Państwa. Wyjątek stanowiło obwieszczenie rozwodów cywilnych i uczestnictwo w ślubach cywilnych, które to obowiązki przejął burmistrz. Pierwszym urzędnikiem powstałego wówczas Urzędu Stanu Cywilnego w Rzgowie został mianowany ławnik Urzędu Gminnego Maciej CICHIEWICZ. Dokumenty świadczą dobitnie, że niektórzy mieszkańcy korzystali z usług urzędu, zawierając związki małżeńskie przed urzędnikiem, czego pośrednią przyczyną mógł być katastrofalny stan kościoła, który po pożarze w 1812 roku prezentował się nie najlepiej.

Restauracją zniszczeń zajął się w latach 1821-1825 ówczesny proboszcz parafii w Rzgowie, ksiądz Walenty TOMASZEWSKI²⁴. Ten wspaniały kapłan, późniejszy biskup kujawsko-kaliski, miał w swej opiece nie tylko kościół w Rzgowie, ale i znajdującą się przy ulicy Rawskiej 8 Szkołę Elementarną, utworzoną około 1815 roku.

Dzięki postępowym działaniom ministra Stanisława Kostki POTOCKIEGO, kierującego Komisją Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w 1821 roku na terenie Królestwa Kongresowego funkcjonowało już ponad tysiąc Szkół Elementarnych. Niestety nieprzyjazna postawa kościoła wobec oświaty świeckiej spowodowała w krótkim czasie zamknięcie dwóch trzecich spośród nich. Sam POTOCKI, prześladowany przez klerykałów, odebrał sobie życie w tym samym roku.

Szkoła w Rzgowie utrzymała się dzięki nieprzejednanej postawie burmistrza Karola EKKOLTA, który wraz z miejscowym proboszczem dbał o jej rozwój. Sami mieszkańcy opodatkowali się na ten szczytny cel. W 1817 roku uczniami szkoły było 8 dziewczynek

²⁴ Tamże, s. 71.

i 26 chłopców.

W 1820 roku dekretem o utworzeniu grupy osad fabrycznych, generał Józef ZAJĄCZEK przypieczętował powziętą decyzję, aby stworzyć w centrum Królestwa zawiązki przemysłu tekstylnego. Niestety Rzgów nie znalazł się na liście miast, które miały otrzymać wsparcie finansowe na rozwój włókiennictwa. Decyzją tą skazano je na zatarcenie, a w najlepszym razie na wchłonięcie przez sąsiednią, obficie dotowaną i wspomaganą materialnie przez państwo Łódź. Niezrozumiałe jest to postanowienie, zwłaszcza w obliczu objęcia pomocą miast rokujących wcześniej źle, a przynajmniej gorzej niż Rzgów.

Fatalną sytuację przedstawił Karol EKKOLT w oświadczeniu z 21 maja 1820 roku o takiej oto treści: „Miasto upada, gdyż jedyny proceder ma z rolnictwa, którego produkty są w niskiej cenie, a podatki wysokie, ponadto ekonomia pabianicka pozbawiła miasto propinacji trunków, zabiera dziesięcinę i domaga się od mieszczan bezprawnie nałożonych dni roboczych”²⁵. Antoni KŁOSSOWICZ, kolejny burmistrz miasta, ostatniej szansy ratunku upatrywał czterdzieści lat później, czyli w 1860 roku, w rozwiązaniu polegającym na rozdaniu gruntów miejskich pomiędzy fabrykantów. Nie usłyszał pozytywnego odzewu. Bezsilni mieszczenie przestali walczyć, ich jedynym orężem był bierny opór w kwestii sprzedaży ziemi w obce ręce. Oburzali się na sprytne metody wykupu gruntów, prowadzonego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku przez możnowładców. Żyli z rolnictwa, z hodowli i handlu końmi, nieobcy był im również transport materiałów budowlanych, wapna, cegły, drewna²⁶.

²⁵ Tamże, s. 79.

²⁶ Tamże, s. 79.

Wybuch Powstania Styczniowego w 1863 roku i jego upadek rok później, skutkował utratą praw i przywilejów miejskich dla wielu polskich miast. Odnotowania wymaga fakt odebrania praw miejskich, których pozbawiła Rzgów w roku 1870 reforma administracyjna w Królestwie Polskim. Zubożoną i wyludnioną miejscowość przyłączono do gminy Gospodarz. Dopiero 136 lat później, 1 stycznia 2006 roku, prawa miejskie odzyskano.

Jeden z przyjezdnych mieszkańców Rzgowa, piastujący w latach 1902-1908 funkcję proboszcza, ksiądz Paweł ZAŁUSKA²⁷ to niebywale zaangażowany w los wsi i jej mieszkańców miejscowy patriota, który dał wyraz swoim sympatiom i sentymentom, ofiarując członkom parafii w 1907 roku książeczkę własnego autorstwa, zatytułowaną *Rzgów dawny i terażniejszy. W upominku dla parafian*²⁸. Kreśli w niej pokrótce dzieje osady, jej położenie, koleje losów, stosunki sąsiedzkie, opisuje ludzi i ich poświęcenie. Zaczątki pierwszego udostępnianego publiczności księgozbioru to staranie właśnie księdza ZAŁUSKI. Zaraz po zastąpieniu księdza Idziego RADZISZEWSKIEGO na stanowisku proboszcza, zapoznał się z problemami i bolączkami miejscowej ludności. Wspierał aktywnie tutejsze organizacje, choćby uruchomiony w 1890 roku chór amatorski, będący załącznikiem tworzenia się wspólnoty i więzi wśród mieszkańców, a jednocześnie próbą zaspokojenia potrzeb

²⁷ P. Załuska (ur. 26 czerwca 1877 we wsi Godlewo-Cechny, zm. w 1942), ksiądz, święcenia kapłańskie otrzymał 23 marca 1901 roku; w latach 1902-1908 proboszcz Rzgowa, zaangażowany w życie parafian, wspomagał działalność instytucji i organizacji o polskim charakterze: chóru kościelnego, Kółka Żywego Różańca; pierwszy prezes powstałej Rzgowie w 1905 roku Straży Ogniowej; twórca pierwszej biblioteki, stworzonej na terenie miejscowości; inicjator powstania koła Polskiej Macierzy Szkolnej; w 1908 roku przeniesiony do Pabianic, rok później do wsi Retkinia; od 1914 roku proboszcz Kruszyny; zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau. Informacje pochodzą z Noty biograficznej opracowanej przez Ryszarda Poradowskiego, zamieszczonej w reprimie z 2010 roku autorstwa Pawła Załuski pod tytułem *Rzgów dawny i terażniejszy. W upominku dla parafian*, Łódź 1907. Reprint Łódź 2010

²⁸ P. Załuska, *Rzgów dawny i terażniejszy...*

kulturalnych. Początkowo chór działał bez fachowej pomocy, ale patronat duchowych opiekunów – proboszcza ZAŁUSKI i wikariusza Jana ŻAKA dał wspaniałe rezultaty – liczący około 30 członków zespół po-siadł wkrótce bogaty repertuar, wykonywał 40 mszy po łacinie, prezentował pieśni ludowe, a także typowo rozrywkowe²⁹.

Pieczą nad istniejącym w Rzgowie Kołem Żywej Róży poszerzyła sztandarowe poczynania wspólnoty, dotyczące spraw religijnych, takich jak wspólne modlitwy i częsta spowiedź. Zaczęto na comiesięcznych zebraniach czytać religijne książki i gazety. Mieszkańcy, którzy posiadli tę umiejętność, a trzeba pamiętać, że na owe czasy nie była ona powszechna, mogli wybierać wśród kilku docierających do wsi tytułów, jak choćby „Gazeta Świąteczna”, „Naród”, „Posiew”, „Głos Ludu” i inne³⁰.

Jak zauważył sam ksiądz ZAŁUSKA, „Żywa Róża prowadzi w parafii pracę religijno-społeczną, chociaż jeszcze nie tak, jakby ją prowadzić było trzeba”³¹. Stąd kolejne działania światłego kapłana. Otóż w 1903 roku zorganizował pierwszą bibliotekę, która początkowo liczyła 600 egzemplarzy książek zakupionych i udostępnianych przez niego samego. Bibliotekę nazwano Parafialną. Wypożyczanie odbywało się najczęściej na zebraniach tercjarzy i kółek różańcowych, skupiających dużą część mieszkańców. Ksiądz potrafił dzięki swej osobowości i charyzmie zachęcić do czytania nawet tych, którzy wcześniej nie mieli odwagi i śmiałości na taki krok. Mimo iż placówkę nazwano biblioteką i pełniła funkcje dla księżnicy typowe, nie była instytucją zorganizowaną doskonale i nie działała systematycznie. Należy potraktować ją jednak z wielkim

²⁹ A. Gałkiewicz, *Fenomen...*, s. 86.

³⁰ Tamże, s. 87.

³¹ P. Załuska, *Rzgow dawny...*, s. 12.

szacunkiem, podkreślając dalekowzroczność i zaangażowanie organizatora w tak światły projekt, uznając, iż tak właśnie wyglądały zaczątki bibliotekarstwa w Rzgowie.

Za działalność oświatową należy uznać założenie Spółki Włościańskiej i kółka rolniczego na terenie wsi. Prowadzono tam pogadanki i odczyty na tematy interesujące miejscowych hodowców i ogrodników. Inicjatorem znowu był zagorzały propagator edukacji – Paweł ZAŁUSKA. Nieobojętne dla kulturalnej i oświatowej kondycji Rzgowian było umożliwienie Polakom pod koniec XIX i na początku XX wieku nauki czytania w języku ojczystym. W tym czasie państwowy system oświaty rosyjskiej w Polsce zaczął być naruszany przez akcje, często zakonspirowane, mające na celu szerzenie polskiej kultury i oświaty. Polacy w różnym wieku – młodzi i starsi, podejmowali samokształcenie, by jak najszybciej nauczyć się czytania i pisanie w języku ojczystym. Wielką motywację do nauki, a z czasem i ogromną pomoc, stanowiła dla mieszkańców Rzgowa biblioteka i czytelnia zorganizowana i prowadzona przez księdza Pawła ZAŁUSKĘ. Ten niestrudzony krzewiciel kultury i czytelnictwa promował edukację jako motor rozwoju, postępu i rozkwitu. Stąd jego kolejna nieoceniona inicjatywa – 9 września 1906 roku patronował założeniu w parafii Koła Polskiej Macierzy Szkolnej³².

„Mając to przed oczyma jak z jednej strony parafia stara się o życie duchowne przez uczęszczanie do kościoła, uważne słuchanie

³² Polska Macierz Szkolna – organizacja kulturalno-oświatowa założona na terenie Królestwa Polskiego w 1906 r. na mocy reskryptu carskiego z 14 października 1905 r. zezwalającego na zakładanie prywatnych szkół z polskim językiem wykładowym – jednak bez praw publicznych – przez Józefa Świątkowskiego, Henryka Sienkiewicza, Antoniego Osuchowskiego i Mieczysława Brzezińskiego; jej celem było rozpowszechnianie i wspieranie oświaty w duchu chrześcijańskim i narodowym poprzez tworzenie instytucji wychowawczo-oświatowych (ochronek, szkół powszechnych, szkół średnich i wyższych, a także seminariów nauczycielskich), organizowanie bibliotek, przedstawień, odczytów. Polska Macierz angażowała się również w działalność wydawniczą. *Polska Macierz Szkolna*. [online]. [dostęp: 06-11-2011]. Dostępny w Internecie: <http://pl.wiki-pedia.org.pl>.

słowa Bożego i przystępowanie do Sakramentów św., tak z drugiej strony nie zaniedbują życia narodowego, biorąc udział w tem, co ku dobru narodu posłużyć może. Kagańcem, rzucającym światło na potrzeby kraju, to prawdziwa oświata. Rozumiejąc to, parafianie rżgowscy, mimo, iż rząd uważał krzewienie oświaty za przestępstwo i rozpędzał szkoły prywatne wobec zwalczania szkół rządowych [...], tem się bynajmniej nie przelekli, ale jak mogli tak uczyli swoje dzieci, większemi czy mniejszemi gromadkami, nie chcąc ich mieć ciemnemi”³³. Tak pisze z troską i uznaniem o swoich parafianach niespełna trzydziestoletni, młody, a jakże zaangażowany ksiądz, podkreślając ponadto, że parafianie doceniając wagę i znaczenie nauki, dobrowolnie opodatkowali się na rzecz dzieci i postanowili zrobić co w ich mocy, by 279 młodym mieszkańcom z parafii, w wieku od 7 do 14 lat, dać sposobność edukacji³⁴.

Rzgowianie, pomni kilku pożarów, choćby w 1812 roku, gdy z dymem poszła wieża kościoła i część jego dachu, w 1886 roku, kiedy spłonęło 36 domów, w 1893 roku, gdy ogień strawił aż 13 domów, a w kilka lat później pochłonął 42 domostwa z 226, w 1905 roku uzyskali pozwolenie, potwierdzone przez gubernatora piotrkowskiego, na założenie koła Ochotniczej Staży Pożarnej (OSP). Projekt ten realizowano przy wsparciu księdza ZAŁUSKI, który został pierwszym prezesem OSP w Rzgowie.

Jedna z sal strażackich posłużyła za czytelnię i wypożyczalnię książek, gdzie jak pisze Paweł ZAŁUSKA: „każdy może dostać zdrową strawę dla swojego umysłu, jaką jest dla człowieka dobra książka i gazeta”³⁵. Księgozbiór tej niewielkiej biblioteczki uzupełniają sami mieszkańcy, którzy ze składek miesięcznych Kółka Żywego Różańca

³³ P. Załuska, *Rzów dawny...*, s. 14.

³⁴ Tamże, s. 14.

³⁵ Tamże, s. 16.

dokonują zakupu potrzebnych i oczekiwanych tytułów.

Ów niepospolity kapłan po siedmiu latach posługi w rzgowskim kościele i pracy na rzecz parafian, przeniesiony został w kwietniu 1908 roku do Pabianic, a stamtąd trafił po roku na probostwo we wsi Retkinia. Jego aktywne życie przerwało aresztowanie przez hitlerowców 6 października 1941 roku. Prawie rok przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau, skąd nie wyszedł już nigdy³⁶.

Zyskał wielką wdzięczność mieszkańców Rzgowa, pamiętających jego energię, operatywność, zaradność i troskę o miasteczko. Zapoczątkowany przezeń projekt **Biblioteki Parafialnej** był rozwijany przez co światlejszych mieszkańców gminy, księgozbiór rozbudowywano i uzupełniano w miarę możliwości.

W latach trzydziestych XX wieku funkcję starosty powiatu łódzkiego objął Antoni REMISZEWSKI, były nauczyciel. Na stanowisku sekretarza wydziału powiatowego znalazł się Antoni BRZEZIŃSKI. Efektem wspólnej pracy tych dwóch działaczy było zorganizowanie na terenie powiatu łódzkiego tzw. bibliotek ruchomych. Walizki liczące po około 30-40 książek „wędrowały” po terenach okolicznych wsi, zaspokajając doraźne potrzeby czytelnicze. Na polecenie władarzy starostw, gminy zobowiązały się do przygotowania lokali przeznaczonych na księgozbiór i wypożyczalnię. Od mieszkańca Rzgowa Antoniego SALSKIEGO władze gminy wynajęły pomieszczenie do tych celów, przy Nowym Rynku, w centrum miejscowości. Nowo powstałą placówkę czytelniczą nazwano **Biblioteką Powszechną Sejmikową**. Pierwszy mebel – szafę na książki i 700 woluminów biblioteka otrzymała z Wydziału Powiatowego, który również zobowiązał się płacić pracującej tu na

³⁶ R. P o r a d o w s k i, *Książdz Paweł Załuska (1877-1942).Nota biograficzna*. [w:] Załuska Paweł *Rzgow dawny i terażniejszy. W upominku dla parafian*. Łódź 1907. Reprint Łódź 2010.

stanowisku bibliotekarza nauczycielce Cecylii LISKOWEJ³⁷.

W tych latach na terenie Rzgowa funkcjonowały, prócz wymienionych, jeszcze dwie niewielkie biblioteki. Jedną z nich utworzono w 1924 roku na wniosek Feliksa LUKASA, jednego z synów współzałożyciela Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzgowie, Ryszarda LUKASA, w jednym z jej pomieszczeń **biblioteka**, zwana **techniczną**. Na ten cel wnioskodawca przeznaczył 30 mln marek³⁸. Darczyńcą ten, komendant Straży był jednym z krzewicieli czytelnictwa w regionie, obok księdza Stanisława ŻAKA, patrioty i polityka, Franciszka PLICHOWSKIEGO, nauczyciela, Franciszka KRAJEWSKIEGO, sekretarza sądu czy Lucjana SALSKEGO, weterana ruchu kulturalnego w powiecie łódzkim. Jak pisze Helena KRAJEWSKA-FAJFER we wstępie do Kroniki biblioteki w Rzgowie, w ścisłym gronie światłych obywateli czytano i dyskutowano na tematy historyczne, polityczne, gospodarcze, korzystając ze zbiorów Franciszka KRAJEWSKIEGO, pośród których znajdowały się takie tytuły, jak *Dzieje Insurekcji Kościuszkowskiej*, wydane w Wiedniu w 1894 roku; *Dzieje powstania Listopadowego* autorstwa Augusta SOKOŁOWSKIEGO, również wydane w Wiedniu; opracowane przez Feliksa KONECZNEGO *Dzieje Polski* z 1902 roku. Informacje te Helena KRAJEWSKA-FAJFER uzyskała od 86-letniego wówczas (1960 rok) czytelnika Biblioteki Gromadzkiej w Rzgowie, byłego organisty, Antoniego SALSKEGO, zaś wymienione tytuły były wtedy jej własnością.

Kolejna niewielka biblioteka znajdowała się na terenie siedmioklasowej Szkoły Powszechnej przy ulicy Rawskiej 8 w Rzgowie. Była to **biblioteka szkolna**, działająca dla potrzeb

³⁷ Informacje te pochodzą ze wstępu do Kroniki Gminnej Biblioteki Publicznej w Rzgowie. Wstęp napisała Helena Kr a j e w s k a-F a j f e r 25 lipca 1960 roku.

³⁸ A. G a ł k i e w i c z, *Fenomen ...*, s. 108.

uczęszczających tutaj dzieci.

Mimo wielkich starań działającego na terenie szkoły samorządu, różnorodnych kół zainteresowań: artystycznych, literackich, drużyny harcerskiej, świetlicy i biblioteki, a także, pomimo wprowadzonego w 1921 roku obowiązku szkolnego, bywały sytuacje, gdy rodzice w okresie wzmożonego nasilenia prac polowych, zwykle jesienią, nie posyłali dzieci do szkoły, gdzie tolerowano ich dwu-, trzytygodniową nieobecność³⁹.

Opisany stan, czyli cztery niewielkie biblioteki funkcjonujące w Rzgowie, utrzymywał się do wybuchu II wojny światowej. Po wkroczeniu armii niemieckiej na polskie tereny, książki z **Biblioteki Powszechnej Sejmikowej** ulokowano w szkole z zamysłem ocalenia ich przed okupantami. Niestety zniszczenia uniknęły jedynie te woluminy, które znajdowały się w tamtym czasie w wypożyczeniu i pozostały u czytelników, zaś cały księgozbiór biblioteki **szkolnej** i częściowo **Sejmikowej** w styczniu 1940 roku Niemcy spalili na dziedzińcu szkoły, a ją samą zamienili na magazyn zbożowy.

Po wyzwoleniu na czele Zarządu Gminnego w Rzgowie stanął Bolesław BRONIARCZYK, który przy wsparciu grona społeczników cieszących się zaufaniem ogółu (wśród nich Władysław SALSKI, Franciszek KRAJEWSKI, Ignacy KUBICKI, Stanisław GRINKE, Ignacy CEGIELKA), wydał odezwę do mieszkańców z prośbą o zwrot przechowywanych książek. Odzyskano około 200 woluminów.

Były dyrektor Manufaktury Widzewskiej, Oskar KLIKAR, ofiarował gminie ponad 100 książek. Ten niewielki zasób stał się fundamentem liczącej 63 czytelników **Biblioteki Gminnej**, której księgozbiór na samym początku działalności obejmował w sumie 384

³⁹ Tamże, s. 114.

tytuły. Inauguracja działalności miała miejsce w czerwcu 1945 roku, a obowiązki bibliotekarza pełniła Jadwiga URBAŃSKA. W styczniu 1946 roku prowadzenie biblioteki powierzono Helenie KRAJEWSKIEJ⁴⁰. Siedziba księżnicy została przeniesiona z nowego Rynku do lokalu przy ulicy Tuszyńskiej. W ciągu kolejnych lat księgozbiór powiększał się dzięki funduszom otrzymywanym od Inspektora Szkolnego, pełniącego wówczas funkcje kierownika nadzoru pedagogicznego i administracyjnego nad prywatnym i publicznym szkolnictwem powszechnym, a także sprawującego opiekę nad oświatą pozaszkolną. Książki zakupywano komisyjnie. W składzie komisji znajdował się inspektor szkolny, bibliotekarz i członek gminy. Praca bibliotekarza to codzienny, trzygodzinny dyżur, początkowo bez wynagrodzenia.

Od 1948 roku opiekę merytoryczną nad **Biblioteką Gminną** w Rzgowie przejęła Biblioteka Powiatowa w Łodzi, natomiast Inspektorat Oświaty ma od tego czasu pod swoją pieczę biblioteki szkolne. Był to również rok organizacji punktów bibliotecznych we wsiach należących do gminy. Do 1953 roku utworzono 9 punktów w następujących miejscowościach: Gadka Stara, Kalinko, Romanów, Modlica, Prawda, Czyżeminek, Rydzynki, Gospodarz i Starowa Góra, w których już trzy lata później zarejestrowało się 252 czytelników. W latach 1949-50 komplety książek dla punktów przysyłał Komitet Upowszechniania Książki (KUK). Od 1956 roku Biblioteka Gromadzka prowadziła zespół teatralny, który z sukcesami prezentował się na konkursach i uroczystościach powiatowych z repertuarem wg Aleksandra FREDRY *Pan Jowialski*, *Dwie blizny*, czy wg Gabrieli ZAPOLSKIEJ *Moralność Pani Dulskiej*, zdobywając

⁴⁰ W dalszej części pracy Helena K r a j e w s k a będzie wymieniana jako Helena K r a j e w s k a - F a j f e r.

wyróżnienia⁴¹.

W roku 1960 biblioteka mieściła się w samym centrum Rzgowa, w budynku Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR), który, choć znakomicie usytuowany, był zbyt ciasny, jak uważała bibliotekarka, Helena KRAJEWSKA-FAJFER. Pomieszczenie o 30 metrach² musiało zmieścić liczący 5884 vol. księgozbiór, z którego korzystało 264 zarejestrowanych czytelników⁴².

W marcu 1960 roku przy bibliotece powstało Koło Przyjaciół Biblioteki, liczące 45 członków, ze statutem zatwierdzonym 22 lipca tego samego roku przez Wojewódzką Radę Narodową. Biblioteka czynnie uczestniczyła w życiu społecznym, organizowała konkursy recytatorskie, których laureaci z powodzeniem prezentowali się w kolejnych etapach w powiecie, województwie, a bywało, że docierali do finału, jak Józefa GLAPIŃSKA (Eliminacje Centralne w Krakowie) czy Ewa JARDZIOCH (Eliminacje Centralne w Lublinie). Wystawy i organizacja spotkań autorskich to fundamentalne działania podejmowane najczęściej we współpracy ze szkołą podstawową i Kołem Gospodyń Wiejskich, które swoje spotkania (2 razy w tygodniu po 4 godziny) również organizuje w bibliotece z racji braku własnego lokalu.

Najcieplej wspomинani goście to literaci, m.in. Seweryna SZMAGLEWSKA, Jan KOPROWSKI, Wiesław JAŹDŻYŃSKI, Edward SZUSTER. Dla uświetnienia bardziej znaczących rocznic, ale przede wszystkim z okazji Dni Kultury i Oświaty, kierowniczka biblioteki, Helena KRAJEWSKA-FAJFER zapraszała również gawędziarzy, historyków, prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej czy kombatantów wojennych, słowem ciekawych ludzi, których charyzma i autorytet

⁴¹ Informacje te pochodzą ze wstępu do kroniki Gminnej Biblioteki Publicznej w Rzgowie.

⁴² Tamże.

przyciągały mieszkańców Rzgowa i okolicznych wsi. Jako radna powiatowa była niestrudzoną działaczką na rzecz lokalnej społeczności, bowiem to właśnie z jej inicjatywy od 1958 roku przez kolejne trzy lata, w sezonie jesienno-zimowym, odbywały się w bibliotece dwa razy w tygodniu po cztery godziny prelekcje w ramach Uniwersytetu Powszechnego. Uczestniczyły w nich członkinie Koła Gospodyń Wiejskich i zainteresowani czytelnicy biblioteki, którzy w taki sposób zdobywali wiedzę z zakresu rolnictwa, literatury, historii, prawa, medycyny, socjologii i innych dziedzin nauki.

Lata pięćdziesiąte to czas odrestaurowania rzgowskiego kościoła, który uległ ogromnym zniszczeniom w czasie okupacji niemieckiej. Animatorem tych działań był ksiądz Edward DUREK, proboszcz parafii od października 1949 roku. Dokonano poprawek architektonicznych, na powrót wybito okna, co doświetliło i rozjaśniło ponure dotąd wnętrze, odnowiono polichromie, obniżono parkan wokół przykościelnego cmentarza. Na teren kościoła przeniesiono, z parku imienia Adama MICKIEWICZA, figurę Matki Bożej, która w tymże, nowym miejscu znajduje się do dzisiaj. Lokalny patriota, Jan DEPCZYŃSKI, artysta plastyk podjął się jej odnowy, by zatrzeć ślady wojennych dewastacji.

Lata siedemdziesiąte to kolejne poważne zmiany w pejzażu miasteczka. Pojawiły się dwa budynki użyteczności publicznej – siedziba władz oraz ośrodek zdrowia. Tereny okalające te obiekty zostały wysprzątane i upiękzone skwerem z klombami kwiatowymi. Dla wygody wytyczono alejki w parku i postawiono ławki. Przeobrażeń dokonano również w bibliotece. Największa zmiana to objęcie w czerwcu 1976 stanowiska kierownika w czerwcu 1976 roku przez Mirosławę OLSZEWSKĄ, która zrealizowała decyzję o kolejnym

przeniesieniu instytucji, tym razem z około siedemdziesięciometrowego lokalu mieszczącego się przy Urzędzie Gminy (choć brak wzmianki, w którym roku biblioteka tutaj trafiła z budynku Państwowych Gospodarstw Rolnych) do dwuizbowego pomieszczenia przy ulicy Rawskiej 8. Metraż dla księgozbioru wzrósł o kolejne trzydzieści metrów kwadratowych. Wszelkim kolejnym zmianom, reformom, modyfikacjom i przekształceniom biblioteki patronowała pani OLSZEWSKA, bowiem pełniła swoją funkcję do 2011 roku, czyli przez 35 lat.

Obecnie w budynku przy ulicy Rawskiej mieści się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS) oraz Gminny Ośrodek Kultury (GOK), ale w związku z wbudowaniem na terenie gminy Rzgów w 2011 roku hali sportowej mieszczącej 300 widzów, część zajęć i imprez proponowanych przez GOK zostanie właśnie tam przeniesionych. Uroczyste otwarcie hali miało miejsce 26 marca 2012 roku.

Lata osiemdziesiąte to kolejna poważna rewolucja dla mieszkańców, bowiem do użytku oddano nowy obiekt szkoły podstawowej (1986 rok), co wiązało się z zaprzestaniem praktykowania dwuzmianowej nauki. Dzieci zyskały więcej przestrzeni, nowoczesne klasy, niebawem pracownię komputerową, salę gimnastyczną, gabinet lekarsko-dentystyczny i stołówkę. W tej Zbiorczej Szkole Gminnej kształcili się uczniowie ze Rzgowa i z pobliskich miejscowości, dowożeni szkolnym autokarem⁴³. Młodzież dysponowała również boiskiem i stadionem przy ul. Tuszyńskiej, na którym również trenowali zawodnicy miejscowej drużyny piłki nożnej „Zawisza”.

W „nowej” szkole podstawowej, jeszcze ośmioklasowej, zorga-

⁴³ A. Gałkiewicz, *Fenomen ...*, s. 141.

nizowano **bibliotekę szkolną**, która pozostawała do dyspozycji uczniów i nauczycieli. Przy niej powstało kółko plastyczne i ognisko muzyczne. Równolegle w miasteczku funkcjonowała wspomniana biblioteka przy ulicy Rawskiej, zwana **Gromadzką Biblioteką Publiczną**. Jej księgozbiór w końcu lat osiemdziesiątych to 18 844 woluminów, z których korzystało 1600 czytelników. Pracownicy tej księżnicy sprawowali również pieczę nad dwiema filiami bibliotecznymi – w Gospodarzu i w Guzewie, oraz nad sześcioma punktami bibliotecznymi.

Na początku lat dziewięćdziesiątych obie filie uległy likwidacji. Zbiory pierwszej z nich przeniesiono do **Gromadzkiej Biblioteki Publicznej** w Rzgowie, zaś książki z filii Guzewskiej zasilily zasoby bibliotek szkolnych szkół podstawowych w Guzewie i w Kalinie. Kolejna poważna przeprowadzka miała miejsce w 1993 roku, kiedy to zlokalizowano bibliotekę gminną na drugim piętrze nowo wybudowanej części obiektu szkoły podstawowej w Rzgowie. To usytuowanie stało się na kilka lat poważnym utrapieniem mieszkańców, zwłaszcza ludzi w starszym wieku lub chorych, dla których pokonanie dwóch pięter stało się dużą trudnością. Na sale biblioteczne przeznaczono pomieszczenia od strony południowej budynku, co powodowało, że latem panowały tam nieznosne temperatury. Nastręczało to dodatkowych trudności zarówno bibliotekarzom, jak i gościom. Sam księgozbiór także ucierpiał, bowiem książki rozklejały się w ponad trzydziestostopniowych upałach. Mimo trudnych warunków instytucja funkcjonowała, udostępniając swoje zbiory w coraz większym zakresie również uczniom, jako że biblioteka szkolna została zlikwidowana.

Systematycznie uzupełniano księgozbiór liczący w 1999 roku 19 649 woluminów, z czego 8379 woluminów stanowiła literatura

piękna dla dorosłych, 4478 woluminów to książki dla dzieci i młodzieży, zaś 6792 woluminy składały się na zasób z pozostałych działów. Niefortunna przeprowadzka na drugie piętro skutkowałą znacznym zmniejszeniem się liczby użytkowników. Zarejestrowano 1301 czytelników, czyli w ciągu około 10 lat ubyło 300 osób.

Pierwszy września 1999 to znamienna dla szkolnictwa polskiego data, bowiem pojawiły się nowe programy edukacyjno-wychowawcze, które zaczęto wdrażać w nowym typie szkoły, gimnazjum. Trafiali do niego uczniowie, którzy ukończyli edukację w sześcioklasowej szkole podstawowej. Trzyletnia nauka na poziomie gimnazjalnym kończyła się egzaminem na podobieństwo matury, bowiem był to ujednolicony test z wiedzy humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej oraz z języka obcego. Pozytywne zaliczenie sprawdzianu dawało szansę wyboru szkoły średniej i możliwość dalszego kształcenia.

Dla **Gminnej Biblioteki Publicznej** (taka bowiem nazwa zastąpiła dotychczas funkcjonującą – **Gromadzka Biblioteka Publiczna**) reforma ta zaowocowała kolejną zmianą lokalu, by dotychczas zajmowany udostępnić gimnazjalistom.

W czerwcu 2000 roku nastąpiło przekwaterowanie mebli i książek na parter budynku szkoły podstawowej. Znacznym ułatwieniem było stworzenie odrębnego wejścia, co dało możliwość większej samodzielności instytucji. Nowy 160 metrowy lokal składał się z pomieszczeń, w których utworzono czytelnię i wypożyczalnię, oddzielając część biblioteki przeznaczoną dla dzieci i młodzieży, od strefy zarezerwowanej dla dorosłych. Znalazło się również miejsce na księgozbiór podręczny, choć niestety w ostatnich latach pomniejszony o połowę ze względu na potrzeby lokalowe szkoły podstawowej. Ogromną autonomię biblioteka zyskała w związku z przekształ-

cenem w 2001 roku w samodzielna jednostkę kultury, co wiązało się z wpisaniem do Rejestru Instytucji Kultury, zaś organizatora zobowiązywało do finansowania i wspierania takiej placówki. Akt utworzenia instytucji kultury pod nazwą Gminna Biblioteka Publiczna w Rzgowie podpisano 30 czerwca 2001 roku.

Biblioteka prowadzi działalność kulturalną zgodnie ze swoim statutem, realizując założone cele i misję, obsługując czytelników ze Rzgowa i regionu. W ciągu ostatnich dziesięciu lat Rzgów zyskał zupełnie nowy wizerunek miasta niewielkiego, kameralnego, ale prężnego i zamożnego. Całkowite skanalizowanie miasteczka, wybudowanie wodociągu i oczyszczalni ścieków (w 2000 roku ukończono prace), stworzenie ścieżek rowerowych, remont stadionu przyczyniły się do uzyskania pozytywnych ocen i opinii również wśród mieszkańców, o co zwykle jest najtrudniej.

Z całą pewnością restauracja budynku Urzędu Miejskiego, przyległego doń Parku im. Adama MICKIEWICZA, zagospodarowanie i upiększenie terenu przystanków autobusowych, instalacja malowniczych latarni wzdłuż wylotowych ulic, Tuszyńskiej i Rudzkiej, były elementami składającymi się na zupełnie inny odbiór miasteczka, a właściwie miasta, bowiem w 2006 roku udało się, po 130 latach odzyskać prawa miejskie. Nowe inwestycje, które wypromowały Rzgów i pozwoliły mu zaistnieć, to głównie ogromne projekty Antoniego PTAKA, ciągle planującego powiększenie swoich inwestycji, hal handlowych i centrów wystawienniczych na terenie gminy Rzgów. Niebagatelna w tym zasługa włodarzy miasta na czele z burmistrzem Janem MIELCZARKIEM oraz Radą Gminy, której od lat przewodniczy Marek BARTOSZEWSKI. Dzięki staraniom gospodarzy tak wielkie, światowe firmy, jak VOLVO, TOYOTA czy SCANIA uznały Rzgów za odpowiednie miejsce dla lokalizacji i realizacji

swoich interesów, oferując miejsca pracy i reklamując miasto w świecie.

Na tak pozytywnym rozgłosie zyskuje także biblioteka, która stanowi ważny element obrazu miasta. Udział w kampanii społecznej „Łódzkie czyta”, w ramach której biblioteka zorganizowała 22 listopada 2012 roku poranek poetycki, którego bohaterem był łódzki poeta Dariusz STANISZEWSKI, zaś kilka tygodni później (6 grudnia) spotkanie autorskie z Arkadiuszem NIEMIRSKIM, jednym z kontynuatorów przygód „Pana Samochodzika”, to dla instytucji duży zaszczyt i nobilitacja.

Listę zaproszonych w 2012 roku gości otworzył Ryszard BINKOWSKI, pisarz, scenarzysta, urodzony w pobliskim Gospodarzu, dziś mieszkający w Pabianicach. Na kanwie jego powieści nakręcono popularne filmy: „Pójdiesz ponad sadem” i „Wesela nie będzie”, z doborową obsadą aktorską. Pojawiają się w nich tak znamienici aktorzy jak Krzysztof STROIŃSKI, Bożena DYKIEL, Anna DYMNA, Emilian KAMIŃSKI i inni.

Gminna Biblioteka Publiczna w Rzgowie aktualnie dysponuje księgozbiorem liczącym około 23 tysiące książek. Zasób ten stanowi głównie literatura piękna polska i obca, literatura dla dzieci oraz popularno-naukowa.

Pracownicy z dumą realizują misję biblioteki służenia mieszkańcom, starając się spełniać ich oczekiwania, zwłaszcza w doborze i popularyzacji wartościowej literatury. Lista darczyńców i przyjaciół biblioteki wydłuża się. Wspomniany już literat Ryszard BINKOWSKI, redaktor naczelny „Gazety Rzgowskiej” Ryszard PORADOWSKI czy zainteresowani sprawami kultury radni miasta Rzgów to osobistości, dzięki którym biblioteka zyskuje na znaczeniu. Dzięki życzliwości Wojciecha SKIBIŃSKIEGO, dyrektora oddanej

w kwietniu 2012 roku przepięknej hali sportowej w Rzgowie, czytelnicy biblioteki korzystają z jej niewątpliwych walorów. Sala konferencyjna hali GOSTiR to idealne miejsce organizacji spotkań autorskich, które już się tu odbyły, a także dla planowanych w przyszłości.